

Łódź

XXXIV rok istnienia.

CENA NUMERU 25 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100-28.

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sreda, 17-go września

№ 257

LUNA

3 seanse dziennie:
o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej w.
Ceny miejsc nie podwyż.

Passaportout. prócz urzędowych, oraz bilety wolnego wejścia bezwzględnie nie ważne, podczas całego czasu demonstrowania powyższego filmu

Dziś uroczyste OTWARCIE sezonu zimowego.

Reprezentacyjny film naszego repertuaru, wywołujący wszędzie entuzjazm widzów.
Realizacja K. MEGLIICKIEGO.

„HALKA”

na tle nieśmiertelnej powieści
St. MONIUSZKI

Role główne odtwarzają
Zorika Szymańska, Helena Zahorska, Zofja Lindorfówna i Harry Cort
Instrycja muzyczna i śpiewna, oparta na operze Moniuszki w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod kierow. L. KANIORA oraz solistów i chóru pod dyrekcją TEODORA RYDERA

ROK 1914 ZBLIŻA SIĘ...

ŻĄDAMY ZERWANIA WIĘZÓW TRAKTATU WERSAŁSKIEGO”

Bezczelne wyznanie upojonego zwycięstwem niemieckiego nacjonalisty, Hitlera

BERLIN 16 9. Na zapytanie dziennikarza o program narodowych socjalistów, Hitler odpowiedział:

— Zarzut stawiany przez niektórych polityków, jakoby program nasz był mglisty i zawierał niedomówienia, jest bez sensu. Właśnie odróżnieniu od innych partii, program narodowych socjalistów odznacza się wyrazistością bezwzględną.

Żądamy zerwania więzów Traktatu Wersalskiego i planu Younga, żądamy zniesienia ograniczeń rozbrojeniowych i powołania do życia odbudowanej wielkiej armji narodowej.

Chcemy unarodowienia trustów i wyłączenia z życia politycznego i publicznego Niemiec wpływów obcorasowych (tendencje anty niemieckie).

Stojmy na stanowisku, że Niemcy są narodem bez ziemi i 20 milionów Niemców nie

ma możności osiedlenia się we właściwym tego słowa znaczeniu.

Dla tych 20 milionów Niemców muszą być stworzone możliwości osadnicze na Wschodzie przede wszystkim w Rosji gdzie odlegiem stoją olbrzymie obszary.

Kwestją granic narodowi socjaliści nie zajmują się, nie przywiązują do niej pierwszorzędnej wagi”.

Przynajmniej szczerze i otwarcie postawio na sprawa. „Zerwanie więzów Traktatu Wersalskiego” i „odbudowanie wielkiej armji na rodowej” jak na paczatek wystarczy, bo w ślad przyjsc muszą rewizje granic, choć tego się p. Hitler wypiera, musi przyjsc polityka kolonizacji i podboju. Tymczasem mówi się o Rosji. Uwaga!

Brünning pozostaje u władzy

I wszczynają targi z przedstawicielami stronnictw politycznych

BERLIN 16 9. Wbrew postanowieniom wczorajszym, kanclerz Brünning, jak slychać, zamierza zrezygnować z wyjazdu na odpoczy-

nek do Bawarii i pozostanie w Berlinie w celu zainaugurowania koniecznych rokowań politycznych.

Dziś gabinet Rzeszy zastanowi się nad sytuacją i zaakceptuje decyzje kanclerza w sprawie pozostania gabinetu u steru rządu.

Następnie nawiązane będą pierwsze rozmowy ze stronnictwami politycznymi w celu poinformowania się o konstelacji parlamentarnej, przy pomocy której rząd mógłby przeformować swój program sanacji finansów i gospodarstwa Rzeszy.

Konserwatorium Muzyczne

Heleny Kijeńskiej w Łodzi al. Traugutta 9 tel. 210-86

W roku szkolnym bieżącym 1930/31 personel nauczycielski w klasach FORTEPIANOWYCH stanowią: p. Albrechtówna, Romanowska, Szmellerowa, Jarzębowska, prof. Bromirska, Ilcewiczówna, Kijeńska-Dobkiewiczowa, Dąbrowski, Dobkiewicz i Lewandowski, w klasach SKRZYPCOWYCH — prof. B. Lewenstein, A. Wilkomirski — p. Drazówna (kurs przygotowawczy), KLASIE WIOŁONCZELOWEJ p. B. Nagujewski KONTAFASU — p. F. Wrobel, INSTRUMENTOW DEITYCH p. J. Walter, SPIEWU SOLOWEGO — prof. A. Comte-Wilgocka i A. Różański, w klasach KAMERALNEJ i ORKIESTROWEJ — p. Ryder i Wilkomirski, w klasach PRZEDMIOTÓW TEORETYCZNYCH — p. May-Majewska, Kowalski i Wrobel.

Lekcje rozpoczęły się dn. 10 września. Kancelarja czynna codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 10-3.

Czy jesteś już

członkiem L.O.P.P.?

Protestacyjny strajk w Warszawie

Samorzutnie zainicjowali robotnicy

WARSZAWA, 16.9. Wczoraj wieczorem rozeszły się po Warszawie pogłoski o zamierzonym strajku. W ciągu nocy kolportowano w dzielnicach robotniczych ulotki i odezwy wywołujące do strajku.

Jak wyjaśniają z kół socjalistycznych, robotnicy bez udziału PPS rzucili hasło 1-dniowego strajku protestacyjnego w Warszawie.

Dziś rano do godziny 11 i pół sytuacja strajkowa przedstawiała się następująco:

Fabryka Lilpop, Rau, Lowenstein zatrudnionych 2200 robotników, strajkuje 2000.

Fabryka Ursus zatrudnionych 1000, strajkuje 900.

Fabryka Poszower zatrudnionych 225 robotników, strajkują wszyscy.

Fabryka Narblin, Buch i Werner, zatrudnionych 900 robotników, strajkuje 500.

Roboty budowlane na Żoliborzu, zatrudnionych 1500 robotników, strajkują wszyscy.

Bezrobotni pracują przy robotach ziemnych na Żoliborzu pod ochroną policji.

Państwowa wytwórnia telefonów, zatrudnionych 4401 robotników, strajkuje 300.

Państwowe wytwórnie lotnicze, zatrudnionych 420 robotników, strajkuje 300.

„Parowozy“, pracują.

Pozatem strajkują częściowo robotnicy w „Aviacie“ w fabrykach Monopolu. Na Pradze większość fabryk stoi.

Stoją także młyny, fabryka „Plutos“, Rohm i Zieliński.

CO MÓWI P. P. S.

Z kół PPS. zaprzeczają kategorycznie wiadomościom, puszczanym przez sapaćję, jakoby wczoraj było jakieś zebranie C. K. W., który jakoby miał uchwalić przyspieszenie do akcji strajkowej, i zapewniają, że strajk, który wybuchł dziś w kilku miejscach, jest strajkiem samorzutnym o charakterze manifestacyjnym.

GODZINA 12

Sytuacja bez zmiany.

Z Elektrowni dowiadujemy się, że wszyscy pracują, w gazowni tak samo. Tramwaje chodzą normalnie.

przewiduje kare pozbawienia wolności do 1 roku lub cięższa, a zachodzi obawa, że oskarżony będzie nakłaniał świadków do fałszywych zeznań lub w inny sposób starał się o usunięcie dowodów przestępstwa.

Prokurator Michałowski dziś w południe udzieli obrońcom wywiezionych do Brześcia b. posłów odpowiedzi na ich podanie w sprawie przetrzymywania b. posłów w więzieniu wojskowym nie będącym pod nadzorem prokuratorów Sądu Okręgowego w Warszawie.

Prokurator Michałowski udzielił wywiadu jednemu z pism, w którym tłumaczył, że kazał p. Pragerowej dlatego opuścić gabinet podczas przyjęcia rodzin aresztowanych posłów iż p. Pragerowa miała się zabić.

— Czy mąż mój jest zamordowany? Będzie zamordowany?!

W dalszym ciągu wywiadu prokurator Michałowski stwierdził że b. pos. Kiernik cierpi na więzieniu na bronchit.

CZY MĄŻ MOJ BĘDZIE ZAMORDOWANY?

Posłuszny cywilny prok., Michałowski żąda zatrzymania posłów w więzieniu wojskowym

WARSZAWA 16.9. Los aresztowanych w Brześciu b. posłów pozostaje ciągle bez zmiany. Wszelkie prośby rodzin aresztowanych posłów i obrońców pozostały bez skutku.

Prokurator Sądu Okręgowego Michałowski, odesłał sędziemu Demantowi akta w sprawie wywiezionych do Brześcia b. posłów które w czasie dokonywania czynności w trybie dochodzeń prokuratorów otrzymał w Mi-

nisterjum Spraw Wewnętrznych.

Jednocześnie prokurator postawił wniosek o zastosowanie w stosunku do zatrzymanych w Brześciu b. posłów jako środka zapobiegawczego, aresztu. Prokurator powołuje się przytem na art. 165 K. P. K. który głosi, że tymczasowe aresztowanie ma miejsce wtedy tylko gdy zachodzi uzasadniona obawa, że o skarżony będzie się ukrywać albo gdy sprawa toczy się o przestępstwo za które ustawa

Pierwszy plakat wyborczy

Wydany przez byłego pacjenta szpitala warjatów

Nareszcie! Pierwszy plakat wyborczy ukaże się na słupach ogłoszeniowych Warszawy. Wisiał krótko, zledwie parę godzin. Zjawiała się policja i, z rozporządzenia województwa — skonfiskowała.

A szkoda, bo był to piękny plakat o treści wyjątkowo urozmaiconej, podpisany przez centralny komitet „Bloku Polskiego“.

Nie da się zaprzeczyć, iż gdyby dłużej powisiał, to przyspożyłby „Blokowi“ tysiące zwolenników a zwłaszcza zwolenniczek.

„Blok Polski“, na którego czele stoi „duchowny“ kościoła narodowego p. Zacharjasie wiec, obiecuje wybrcom 20 tysięcy posad do objęcia, a damom, niezadowolonym z mężów — gratisowe rozwody!

Program stronnictwa streszcza się w sześciu paragrafach:

- 1) posady,
- 2) rozwiązanie zagadnień gospodarczych,
- 3) rozwody,
- 4) bezpieczeństwo publiczne,
- 5) rozwiązanie sprawy mieszkaniowej,
- 6) zabezpieczenie ludności od strasznych chorób.

wej, 6) zabezpieczenie ludności od strasznych chorób.

„Polacy! — woła skonfiskowana odezwa — czyż jest na świecie stronnictwo, któreby tyle dawało społeczeństwu, co nasze? Więc stańcie pod sztandarem „Bloku Polskiego“!

Dalej dowiadujemy się z plakatu, że centrala stronnictwa mieści się w lokalu „Bada czow Pisma św.“ przy ul. Nowy Zjazd 1, oraz że komitet wyborczy poszukuje 6 nowych looali, za które dobrze zapłaci. U spodu znajduje się zastrzeżenie tej treści:

„Plakatu zdzierać niewolno“. „Naruszenie spokoju i konstytucji będzie surowo karane“.

— — — — — KPZW

wiecz. w sekretarjacie — Nowy Zjazd 1“.

Autor odezwy jest przystojnym mężczyzną, ma wielkie powodzenie u kobiet i nienawidzi lekarzy, którzy narazili mu się bardzo zamykając go w szpitalu św. Jana Bożego.



Zelio
PASTA TEPI ZIARNA TEPIA
SZCZURY MYSZY
Łatwe i wygodne stosowanie!
Bezwzględnie pewny skutek!
W sprzedaży:
tubki blaszane po 30 gramów pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250g i 1kg
W oryginalnym opakowaniu Bayer. Do nabycia w aptekach i sklepach ogólnoużytkowych.

CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

WARSZAWA, 16.9.

Dziś, w siódmym dniu ciągnięcia klasy 21-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na następujące:

- 10.000 zł. na nr. 140806
- Po 5.000 zł. na n-ry 13047 22987 110823 165030 207535
- Po 3.000 zł. na n-ry 23774 42798 170320 173198 207164
- Po 2.000 zł. na n-ry 6351 73878 85478 108630 143153 162545 189611 207200
- Po 1.000 zł. na n-ry 3374 27272 52988 71759 78110 98121 107459 114944 121402 139529 143136 152308 169135 179931 180041 189598 191498 199606 207999
- Po 600 zł. na n-ry 1468 13911 21834 42465 56854 63542 69927 73909 79863 90437 91554 98627 100040 104287 116872 120570 129826 129845 134821 139916 178420 191662 192946 199680 207985 208000

Baczność przedzalnicy! DZISIAJ ODPOWIEDNIA CHWILA POLEPSZENIE WARUNKÓW PRACY
(Patrz artykuł „ROZWOJU“ — p. t. „Sprzyjający moment“ w dniu 21 b. m.)

Rządy silnej ręki

Areszt szeregu wybitnych parlamentarzystów ze stonniectw opozycyjnych powitała prasa sanacyjna jako objaw „rządów silnej ręki”.

Rząd silny potrzebny jest Polsce, o tem nie może być dwu zdań. Rządu takiego domagaliśmy się od dawna. Czy jednak wsadzenie za kratę kilkunastu ideowych działaczy politycznych — mniejsza czy prawicowego czy lewicowego kierunku — istotnie jest objawem „silnej ręki, która Polsce jest potrzebna?”

Czy to p. Dębski puszczał w Małopolsce „czerwonego koguta”? Czy Lieberman przełamał przewody telegraficzne i rozsrubował szyny, by wykoleić pociąg? Może Witos podpalil trybuny sportowe we Lwowie, z zamiarem spalenia Targów Wschodnich? A może Kiernik rozrzucił po kraju bibułę komunisty czarna?

Jakkolwiek komunikat rządowy, podaje motyw aresztów, dziwnie w jedną kupę pomieszał sprawy kryminalne z politycznymi, przecie nikt zdrowo myślący zbrodni tych wspomnianym posłom nie przypisze.

A jednak zbrodnie te działy się i dzieją, „czerwony kogut” hula w Małopolsce. Pała się sterty, pała dwory, z dymem idzie mie do polskie... Cóż uczyniono dotąd by tę zbrodniczą akcję, kierowaną i posilkowaną z za granicy, wypłenić? Czy zaprowadzono stan wyjątkowy, sądy doraźne?

Nie podobnego. Wszelkie wołania ludno do miejscowej o wzmocnienie kadr policyjnych jak dotąd, jest przysłowiem wołańcem na puszczy. Nie tylko w Małopolsce Wschodniej źle się dzieje — zbrodnicza agitacja prowadzona jest na obszarze całego Państwa niezwykle intensywnie. Komunisty przygotowują się wyjątkowo gorliwie do przyszłych wyborów.

Cóż uczyniono, czy zamierza się uczynić, celem poskromienia tej zbrodniczej akcji? Na naszych ziemiach wschodnich rozwija się bezkarnie, prowokacyjnie, propaganda białoruska i litewska, zmierzająca wyraźnie do oderwania ziem tych od Polski.

Cóż przeciwstawia się tej zbrodniczej robocie?

Z poza koronę zuchodniego prusaka wyciąga ku nam „opancerzoną pięść”. Cóż my mu przeciwstawiamy, prócz szeregu odruchowych manifestacji wiecowych? Czy będąc je tak energiczne wystąpienie naszego przedstawiciela na arenie międzynarodowej? Czy wykorzystane uprawnienia, jakie nam zapewnił traktat wersalski w stosunku do kolonistów niemieckich, celem przywrócenia ziemiom zachodnim ich odwiecznego polskiego charakteru?

P. Premier wspominał w ostatnim wykładzie o „wyżercach” posłów znane są libacje stołecznych „Oazach”, znane. Co do „wyżerców” papierosy reprezentacyjne — znane są wysypujące się koszary i wiele, wiele podobnych wyadków.

Czy marnotrawcy grosza publicznego się da za kratą?

Z wszystkich wrogów naszych, wewnętrznych i zewnętrznych najgroźniejszym nie wątpiwe jest ciężkie przecilenie gospodarstwa, którego końca nie można przewidzieć.

Cóż uczyniono, by zmniejszyć ciężary podatkowe, by bezrobotnym dostarczyć produkcyjnej pracy, podnieść ceny na płody rolnicze i zmniejszyć liczbę upadłości, tamę protestów?

Wszystko to wymaga rządów silnej ręki, takiego, który siłą swoją wykazałby wrogom naszym, nie z... takiego, któryby trawił te siły w wewnętrznej walce partyjnej — z czego dla wrogów naszych jedynie tryumf i wzmożenie ich sił.

„Do ostatniej kropli krwi...”

Wywiad marszałka Trąpczyńskiego w „Echo de Paris”

Jeden z redaktorów „Echo de Paris” p. Paweł Bourson, odwiedził ostatnio Poznań, gdzie był obecny na wielkiej manifestacji nie dzielnej wielkopolskiej przeciwko zakusom niemieckim wogóle, a prowokacyjnym mowom p. Treviranusa w szczególności.

P. Bourson uważał za stosowne, po krótkiej biografii byłego marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego, jako jednego z najwybitniejszych polityków polskich, a zarazem weterana walki z Prusami o niepodległą Polskę, zapytać sędziwego parlamentarzystę polskiego: „o opinię w sprawie, podniesionej przez ministra Treviranusa co do granic wschodnich Rzeczy”.

Oto co były marszałek Trąpczyński odpowiedział dziennikarzowi paryskiemu: „Jedynym sposobem w narodzie polskim jest bezwzględna. Bronić będziemy ziemi Polski do ostatniej kropli naszej krwi, tak jest, do ostatniej kropli. Trzeba, ażeby cały świat o tem wiedział. Dotknąć naszej granicy, to znaczy, narzucić nam wojnę. Czy Europa nam pomoże, czy też opuści, będziemy się bronili. I po wtarzam, do ostatniej kropli naszej krwi”.

Wyzyskiwanie pacyfizmu.

„Słowa te były marszałek Senatu wykrzyknął z wielką mocą — podkreśla korespondent „Echo de Paris”. Z zaciśniętymi pięściami skandował on ostatnie wyrazy, poczem zatrzymał się przedemną i mówił dalej:

„Mam pretensję, że znam Niemców, ich grę, ich metody, ich intrygi. Są oni obecnie w trakcie wyzyskiwania tego, co możnaby nazwać pacylizmem europejskim, lub jeżeli pan woli, aspiracją ludzkości do pokoju. — Spróbujcie oni kazać uwierzyć w to, że pokój światowy zależy od tego, co oni nazywają „kurytarzem”. Pacyfizm europejski zdolny jest przerazić się i przechylić się w ich duchu.

Ale dla nas będzie to początek wojny, której my nie chcemy. Jakże dzieje się to, że psychologia Niemców ukrywa się przed tyłu ludźmi, między innymi zaś przed zbyt wielu Francuzami?

Hazard Niemiec.

Dr. Treviranus wznosił nonsensy dra Schachta w Paryżu. W swoim czasie odpowiedziałem tu właśnie w Poznaniu d-row Hjalmarowi Schachtowi. Powiedziałem wówczas, że zbyt wielu Niemców nie straciło niczego ze swej umysłowości „hazardziarzy”.

Kiedy Niemiec myśli w następstwie upadku ducha jednych, lub też wątpliwości innych, że może on zaryzykować cios, to go zaryzykuje, jak w sierpniu 1914 roku. Mojem

zdanie należy Niemcowi dać do poznania jasno, co ryzykowałby on, dotykając naszych granic pod pretekstem przeprowadzenia rewizji traktatu pokojowego.

Przekonywanie wilka.

Niemiec ma tak sporządzony umysł, iż należy, ażeby wyrazistość języka, w jakim się do niego przemawia, doszła, aż do brutalności, jeżeli tego zachodzi potrzeba. Próbować słodczy z perswazji, to akurat znaczy tyle, co chcieć przekonać wilka, że w jego interesie leży, ażeby przestał być mięsożernym, a stał się wegeterjaninem”

Więc pan nie widzi żadnej możliwości — przerwał dziennikarz francuski: Widzę tylko to — odparł Wojciech Trąpczyński — że bynajmniej nie krępiemy Niemców, którzy z „kurytarza” czynią kwestję prestiżu.

Nieprawdą jest, jakoby Polska przyczyniła się do ciężkiego ekonomicznego położenia, panującego w Prusach Wschodnich. Klęska ta datuje się jeszcze z czasów przedwojennych. Bo rzeczywiście przed 1914 r. Prusy Wschodnie były krajem godnym współczucia.

Kwestja prestiżu.

Ustanowienie nowych granic nie znaczy nic dla faktu, że pomimo wszystkich milionów, inwestowanych przez rząd pruski. Prusy Wschodnie nie stały się krajem produkującym pomarańcze. Ale jeżeli kurytarz jest dla Niemców kwestją prestiżu, to jest on dla nas kwestją życia i śmierci.

Zresztą to samo powiedziałem w październiku 1918 r. pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych p. v. Loebell, wówczas, kiedy pierwsze trzeszczenia zaczęły się rozlegać w gmachu Niemiec. Wówczas to p. v. Loebell zaalarmowały wielce, że Polacy bardzo naturalnie rewindykują polskie Pomorze, które potem propaganda niemiecka nazwała „kurytarzem” zakrzyknął:

„Ależ przecie nie oddamy wam tej części naszych Prus Wschodnich (Ostpreussen). Bo cóżby o nas pomyślano? wyrażając swoje oburzenie”.

A cóż powiedziano o nas — odciał mu Trąpczyński — gdybyśmy nie weszli w posiadanie naszej własności? Z Prusami Wschodnimi możecie zawsze z całą swobodą utrzymywać komunikację chociażby drogą morską. Ale my bylibyśmy skazani do uciekania się do drogi powietrznej, ażeby komunikować się z morzem, gdyby ta ziemia, szczególnie polska nie była nam zwrócona.

Pogotowie Samochodowe

Wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedż części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARCOYLE”.

WARSZTAT REPERACYJNO-SAMOCODOWY. WYNAJEM SAMOCODOWY.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

To mój syn! Wstrząsający wypadek w kinie londyńskim

Donoszą z Londynu o niezwykłym wypadku, jaki wydarzył się w olbrzymim kinoteatrze „Coliseum” w czasie wyświetlania filmu „Bitwa nad Somme’ą”. Wypadku takiego nie zna historia filmu, a wytłumaczyć go sobie można autentycznością zdjęć do tego filmu, które wykonało 3 przyjaciół-żołnierzy: — Francuz, Anglik i Niemiec, biorących czynny udział w jednej z największych, jakie zna historia świata bitwie nad Somme’ą. Bitwa ta, w której wzięło udział 50 dywizyj wojska, 3000 armat, 6000 karabinów maszynowych i wiele eskadr lotniczych, trwała około 3 miesięcy i pochłonęła według urzędowych statystyk 1.250.000 ofiar w zabitych.

Kino „Coliseum” w Londynie, które od szeregu miesięcy wyświetla film „Bitwa nad Somme’ą”, stało się przed kilku dniami terenem niesłychanego wypadku. W czasie demonstrowania ataku na bagnety, gdy piechota angielska, prążona morderczym ogniem niemieckiej artylerji, przedziera się przez zapory drutu kolczastego, wśród przepelnionej publiczności sali rozległ się nagle rozpaczliwy krzyk kobiety: — syn mój!... i głośnie łkanie przesyłało szmer głosów powstałych na sali. Nastąpiło zamieszanie. Przerwano demonstrację filmu, zapalono światła. Oczom zebranych widzów przedstawił się niezwykle widok. Na podłodze leżała bez ruchu jakaś staruszka. — Ze wszystkich stron rzucono się na ratunek. Kilku lekarzom, którzy znajdowali się w kinie, w nagłych zabiegach udało się ocucić ją z zemdenia.

Po dojściu do siebie staruszka ze łzami w oczach opowiedziała zebrany powód swe go zemdenia. Nazywa się Eleonora Parker, ma lat 62, mieszka stale w Londynie i jest wdową po emerytowanym urzędniku państwowym. Miała jedynego syna, który po wybuchu wojny światowej zaciągnął się jako ochotnik do wojsk angielskich i zaraz w szeregu transportach odjechał do Francji. Po całkowitej pani parker otrzymywała pomysłne wiadomości od swego syna.

— Aż nagle w końcu 1916 roku — opowiada staruszka — otrzymałam z ministerjum wojny zawiadomienie o bohaterkiej śmierci mego syna w bitwie nad Somme’ą.

— Dzisiaj stała się rzecz straszna, gdy zaczęto demonstrować atak na bagnety przez zapory drutów kolczastych, dech za-

parł mi w piersi. Nagle zobaczyłam go, tak to był on... leżał bez życia na drutach kolejnych. Widok ten był nad moje siły. Ściemniło mi się w oczach, straciłam przytomność.

Opowiadanie staruszki wywarło olbrzymie wrażenie na obecnych, zaś następnego dnia cały Londyn czytał dokładne opisy tego zaiste niezwykłego wypadku.

Wybory to stara historia Ludność głosuje już 2000 lat

Arystoteles, który urodził się w roku 384 przed Chrystusem, wiedział dobrze i twierdził że naród, stojący wysoko pod względem kulturalnym powinien i musi mieć właściwą sobie organizację państwową.

Dawniej jeszcze Solon, grecki poeta i mąż stanu napisał dla swej ojczyzny Aten, nową konstytucję — zbiór praw, którą możemy określić jako pierwszy szczebel, prowadzący do prawdziwej demokracji. Był on pierwszym politykiem, który chciał wpoić w naród pojęcie o samoistnym żywym współdziałaniu w życiu państwowym. Pragnął swą konstytucją zbudować pomost między arystokracją i ludem. Konstytucja ta nie była więc ścisła demokratyczna, lecz uzależniała prawa polityczne od stopnia posiadanego majątku, jed-

nakże w autokratycznym ówczesnym ustroju państwowym przedstawiała pierwszy krok do demokratyzacji.

Państwo klasowe Solona nie utrzymało się: zmiotła je tyranja Pejzystretosa. Dopiero Perykles zbudował bardziej demokratyczne podstawy życia państwowego.

Pierwsze prawo wyborcze z przed 2600 lat, z którego niewolnicy byli wykluczeni, dawało jeszcze wybory klasowe, Obywatele byli podzieleni na 4 klasy wyborcze.

Przeszło 2000 lat temu istniały prawdziwe drakońskie kary dla posłów, którzy zaniedbywali swój najwyższy obowiązek — interes narodu. Płacili oni znaczne kary pieniężne, a czasem ponosili karę śmierci. (Nietykalność wówczas nie istniała).

Anglja w r. 1647 przez rewolucję Cromwella stworzyła parlament nowoczesny.

Islandja dumna jest z tego, że w tym roku obchodziła 1000-lecie swego sejmku.

Głosowanie tajne wprowadziła rewolucja francuska, podczas gdy w Anglii do roku 1872 oddawano głosy ustnie protokółarnie.

Północno-amerykański stan Wyoming może się pochwalić, że pierwszy nadał prawo głosowania kobietom w r. 1869.

A Polska? w której sercu — była zawsze wolność ludów? Polska pierwsza wprowadziła ewangeliczne zrównanie stanów w Konstytucji Trzeciego Maja i ministerstwo oświaty — Komisję Edukacyjną.

Dzisiaj, gdy znajdujemy się w pochodzie ku naprawie Konstytucji, może właśnie damy narodowi nowy cudowny wzór idealnego porządku społecznego w myśl hasła o prawdziwej wolności, równości i braterstwie?

Humor

SZCZERY

„Chętnie zaprosiłabym pana jutro na obiad, ale byłby pan trzynastą osobą przy stole...”

„Nie szkodzi, proszę pani, mogę zjeść za dwóch.”

ABONAMENT

„Więc ten młodzieniec, wydający książki w wypożyczalni, pocałował cię? Czy to wydarzyło się już częściej?”

„Oczywiście. Przecież mam abonament!”

PEWNIENIE ZGADŁ

„Papuga, którą u pana kupiłam, nie przemówiła jeszcze ani słowa!”

„Proszę łaskawej pani: a może jej dotychczas jeszcze nie dopuszczono do słowa”

DGAR WALLACE.

Krag śmierci

— Mamy oto całkiem świeży ślad! — powiedział. — I oto ślad kobiecego trzewika. Parr patrzył z góry.

— Oczywiście, jest całkiem świeży! — przyznał.

Potem cofnął się.

— Boże! — jęknął. — Cóż za szatański

Nasunęło mu się przypuszczenie, że może to być ślad trzewika Talji Drummond.

Talja odpowiada na kilka pytań.

Derrick Yale siedział z głową opartą na rękach, czytając i odrzucając mnóstwo dzienników, jeden po drugim.

— W oczach policji! — czytał. — Bez

— Nie dobiegnie nas prasa do powiedzenia

— Nie dobiegnie nas prasa do powiedzenia

— Nie dobiegnie nas prasa do powiedzenia

— Nie dobiegnie nas prasa do powiedzenia

— Nie dobiegnie nas prasa do powiedzenia

— Nie dobiegnie nas prasa do powiedzenia

— Nie dobiegnie nas prasa do powiedzenia

jak np. pani, Miss Drummond.

Wyglądała tego dnia niezbyt dobrze, oczy były podkrążone, a cała postać dawała wrażenie wyczerpania i znużenia, co kontrastowało ze zwyczajną rzeźkością.

— W takim interesie trzeba być przygotowanym zawsze na kilka kulaków. — odparła chłodno. — Policja nie może dokonać wszystkiego!

Spojrzał na nią z zaciekawieniem.

— Jest pani, widzę wielbicielek policji? — rzekł powoli.

— Nie bardzo! — powiedziała, kładąc przed nim stos listów. — Nie mam zamiaru wystawiać przysięgęm policji świadectwa niezwykłego uzdolnienia.

Zasnął się spokojnie.

— Dziwna z pani osoba! — powiedział.

— Czasem mam wrażenie, że pani niezdolna jest do współczucia. Wszakże dawniej byłaś pani zajęta u Froyanta?

— Tak! — rzekła krótko.

— Mieszkałaś pani dość długo w jego domu.

— Tak! — potwierdziła, wytrzymując jego spojrzenie.

— Zapewne wiadomo pani było, że istnieją drzwi w podłodze gabinetu i schody do piwnicy? — rzucił niedbale.

— Oczywiście wiedziałam o tym! Biedny Mr. Froyant nie krył się wcale z brakiem odwagi. Nieraz mi mówił ile to „kosztowało” — dodała z uśmiechem.

Yale spytał po chwili:

— Gdzie były zazwyczaj klucze od tego podziemnego schowku?

— W jego biurku — odrzekł. Widzę, że mnie pan podejrzewa o to morderstwo, Mr. Yale?

Roześmiał się.

— Nie podejrzewam wcale, tylko pytam pewny że jako mieszkanka domu wiesz pani niejedno, co mnie interesuje. Radbym np. wiedzieć, czy te drzwi zapadnie można podnieść, bez wywołania szmeru.

— Tak jest! — odparła stanowczo. — Obracają się na precyzyjnych łożyskach kulowych. Czy mam odpowiedzieć na te listy?

Tajemnicze misterjum krwi

„Ten oto jest moim ojcem”

W laboratorium przy królewskiej klinice chorób kobiecych prowadzone są specjalne badania krwi, mające jak ostateczne swe zadanie stworzenie zasady przy określaniu t. zw. ojcostwa.

Badania te prowadzone są przy pomocy przedewszystkiem ultramikroskopu, a następnie przy specjalnej lampie o sile światła 15 tysięcy świec.

Ciepłota, wytwarzana przez to kolosalne ognisko światła, jest tak silna, że papier trzymany odeń w odległości 2 metrów, zamienia się odrazu w garstkę popiołu. Dlatego też pomiędzy lampą a mikroskopem ustawiona jest specjalna instalacja szklana z bezustannie przepływającą zimną wodą.

Godzinami całymi przesiadują użeni badacze nad mikroskopem i obserwują znajdującą się tam kropelkę krwi. Przedstawia się ona w olbrzymim powiększeniu jako ciemna masa, w której jak gdyby porwane w nieustannym tańcu, plasają drobne, świecące, białe punkciki. To cząsteczki białka, które zawiera w sobie krew ludzka. Błyszcą one i świecą jak pył słoneczny w pokoju.

Oto następuje szereg doświadczeń. Mieszają się krew dwóch zupełnie obcych osobników — nie wzrusza to zupełnie tańczącego pyłku: zabawa wrę dalej i polyskujący tańczący nie przerywają ani na chwilę swych wirujących ruchów.

Ale gdy mieszamy np. krew dziecka i jego matki — początkowo nie widać różnicy, jak i w poprzednim wypadku, żadnej zmiany, ale dokładnie po upływie połowy godziny coś się poczyna świecić — rozpoczyna się dziwne misterjum krwi.

Obserwowane ciała stają się wciąż mniejsze, jest ich coraz mniej, wreszcie nie można ich już dostrzec wcale. Zniknęły. Widać tylko jednolitą, czarną plamę tła. Ale po chwili w ciemnościach tych poczyna się dziwne zjawisko: na ciemnej powierzchni tworzą się jakies pęcherze i bańki.

Czemu to się dzieje — niewiadomo, wiadomym jest natomiast, że zjawisko to powstaje wtedy tylko, gdy nastąpi pomieszanie krwi będącej ze sobą w ścisłym pokrewieństwie — natomiast tajemniczy ten efekt nie daje się nigdy zauważyć w mieszance dwóch krwi obcych.

Zmieszajmy więc krew dziecka z krwią obcej kobiety, maleńkie, świecące ciała porostają bez zmiany. Zróbmy to samo z krwią dziecka i jego matki — wystąpi natychmiast opisane wyżej zjawisko, które przemawia w ten sposób wyraźnie: „Oto jest matka lub oj-

ciec”.

Niezawodny ten środek ustalenia wątpliwego lub podanego w wątpliwość ojcostwa decyduje tę kwestję i kasuje raz na zawsze wszelkie inne zawodne sposoby oparte na identyczności t. zw. grupy krwi, do której należy krew dziecka i domniemanego ojca.

Liczne zdjęcia fotograficzne, poczynione przy tych zdumiewających doświadczeniach, wykluczają omyłkę poszczególnych obserwa-

torów, a dziwne to misterjum zatacza coraz bardziej obezorne kręgi.

Zaobserwowano bowiem, iż krew niektórych ludzi sama przez się wytwarza owymienne pęcherze i bańki, co się zdarza u niektórych na raka lub gorączkujących...

Co to ma oznaczać? Nieraz jest tajemnicze, ale wyjaśnienie jej może mieć nieobliczalną wartość dla nauki.

Gdzie się dwóch kłóci

Nowy pomysł zuchwałych opryszków

Pociąg zatrzymał się właśnie na stacji Dartford w hrabstwie Kent (Anglja) i funkcjonariusze pocztowi zaczęli wyładowywać znajdujące się w wagonie pocztowym wartościowe paczki, kiedy nagle nieopodal rozległy się odgłosy gwałtownej sprzeczki między mężczyzną a kobietą. Na peronie stał jakiś elegancko ubrany młody człowiek oraz młoda kobieta, a gwałtowna wymiana zdań i zdenerwowanie obojga wskazywało na jakąś dramatyczną scenę, która się między nimi rozgrywała.

W zimnej, flegmatycznej Anglii awantura tego rodzaju nie należy do wypadków często spotykanych, nic więc dziwnego, że urzędnicy kolejowi i pocztowi, oraz kilku podróżnych pośpieszyło w stronę, gdzie rozgrywała się scena, a paru panów nawet pośpieszyło z pomocą, ponieważ mężczyzna usiłował uderzyć towarzyszącą mu kobietę. Likwidacja awantury trwała dość długo, i w rezultacie nie sposób było dowiedzieć się, na jakim tle rozegrała się dramatyczna scena.

Kiedy funkcjonariusze pocztowi, policja i kolejarze, nie zaspokoiwszy swej ciekawości powrócili do swej pracy, przy wyładowywaniu paczek, okazało się, że brak jest 16 najbar-dziej wartościowych, zawierających towary i cenne przedmioty na łączną sumę przeszło 5 tysięcy funtów. Teraz dopiero okazało się, że tajemnicza scena była dziełem pomysłowej bandy opryszków, którzy w ten sposób pragnęli odwrócić uwagę przechodniów i personelu od paczek i podczas gdy wszyscy śledzili z zainteresowaniem przebieg awantury, niepostrzeżenie zdołali przywłaszczyć sobie najcenniejsze paczki.

Jest to już któraś z rzędu w tym roku kradzież rabunkowa transportu pocztowego, przychem przed dwoma miesiącami sensację

wywołało okradzenie w biały dzień w centrum Londynu furgonu pocztowego. Wiodąc kradzieże „pocztowe” są obecnie najmłodszymi w angielskim światku przestępców, a specjaliści przescigają się nawzajem w myślowości i zuchwałości przy realizowaniu swych przedsięwzięć.

NIESAMOWITY ZEGAR

Zaczął chodzić w trumnie

Flammario i wielu innych badaczy przyrodniczych podało szereg interesujących wiadomości o zegarach kieszonkowych, które w chwili śmierci swych właścicieli albo w przededniu innych ważnych zdarzeń odnoszących się również do właścicieli, same zatrzymywały.

Z Newportu donoszą o innym ciekawym wypadku. Pewien urzędnik kolejowy posiadał bardzo stary zegarek kieszonkowy, który mimo wielokrotnych reparacji nie obłąkał. Właściciel jednak nie sprzedał tego zegarka, gdyż otrzymał go jeszcze od ojca, a w testamencie swoim zarządził, aby zegar włożono mu do trumny.

Gdy urzędnik zmarł, uczyniono zgodnie z jego ostatnią wolą. W chwili gdy chcieli zamknąć trumnę, stary zegarek zaczął tykać. Zaczekano jakiś czas, a zegarek przestawał chodzić. Wyglądało to zupełnie tak, jakgdyby jakaś tajemnicza moc obudziła stary zegarek do nowego życia...

Odsunął stos korespondencji.

— Jak spędziłaś pani, Miss Taljo, wieczór wczorajszy?

— Byłam w domu. — odparła, a ramiona jej cofnęły się wstecz, co wywołało pewne zeszytnienie, które zauważył.

— Przez cały wieczór?

— Nie odpowiedziała.

— Wszakże o pół do dziewiątej wyszłaś pani, niosąc torebkę ręczną?

— Znowu milczała.

— Jeden z moich ludzi widział panią rzetelnie, a potem stracił z oczu. Gdzie spędziłaś pani ten czas aż do jedenastej mniej więcej, kiedy nastąpił powrót do domu?

— Spacerowałam. — rzekła chłodno. — Jeśli ma pan pod ręką plan Londynu, wskaż mi odbytą drogę.

— Przypuśćmy, że śledzono panią.

Przymknęła oczy.

— W takim razie zbyteczne jest dla mnie mówić o tem.

— Posłuchaj mnie pani, — powiedział przez biurko. — Mam pewność zupełną, że

w głębi serca nie jesteś morderczynią. Straszne to słowo... nieprawdaż? Ale wieczór wczorajszy budzi pewne wątpliwości, których nie opowiedziałem jeszcze Parrowi.

— Podejrzanie, to mój chleb codzienny! — odrzekła. — Ponieważ zaś wiesz już tyle, nie mam potrzeby opowiadać reszty.

Patrzył na nią przez chwilę, ona zaś nie mrugnęła nawet okiem. Potem Yale wzruszył ramionami i rzekł:

— Zresztą rzecz obojętna, gdzie pani byłaś wczoraj.

— Zupełna racja! — odparła urągliwie, wracając do swojej maszyny.

— Dziwna osoba! — pomyślał.

Kobiety nie interesowały go zazwyczaj, ale Talja Drummond stanowiła wyjątek. Nie wrażliwy zgola na jej piękność, wiedział że tak jest, podobnie jak wiedział, że drzwi jego pokoju są brunatne, a marka za jednego penny ma kolor czerwony.

Zagłębił się ponownie w gazety, stwierdzając niemoc policji, gdy nadszedł Parr. Był ożywiony i padł we fotel.

— Komisarz prosił, bym się podał do dymisji! — rzekł dziwnie wesole. — Dobra! Chciałem to uczynić jeszcze przed paroma laty, gdy zmarły brat zostawił mi w pokazy mająteczek.

Poraz pierwszy dowiedział się Yale, inspektor jest człowiekiem względnie zadowolonym.

— Cóż pan uczynisz? — spytał

— Oczywiście spełnię życzenie właściciela. Ale ustąpię ze służby dopiero z końcem przyszłego miesiąca, by chronić pana wedle nośnej.

— Mnie? — spytał Yale zdumiony. — Ach, masz pan na myśli tę pogroźkę? —

— Zostaje mi tedy tylko dwa czy trzy dni życia! — zaśmiał się ironicznie, spoglądając na kalendarz. Niedługo pan będzieś człowiekiem. Ale mówiąc serjo poco podawać o dymisji? Możebym ja powiedział coś komisarzowi.

— Nie zwróci na to większej uwagi. —

— Nie zwróci na to większej uwagi. — Zszła nie odbiera mi aż do odejścia sprawy. —

KRONIKA

KALENDARZYK

17 września — Lamberta

TEATRY

Teatr Popularny w sali Geyera: „Podróż do Warszawy”.

Teatr Miejski — Zabobon.

Teatr Miejski: — Eros i Psyche

Teatr: — Mów mi fijołku

Teatr: — Po co z zagranicy brać

Teatr: — Wystawa

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Teatr: — Miłość Czerkiesa

Teatr: — Małżeństwo na złość

Teatr: — Prawo krwi

Teatr: — Moralność pani Dulskiej

Teatr: — Ludzie bezdomni

Teatr: — Żelazna maska

Teatr: — Legjon potępieńców

Teatr: — Głos z za świata

Teatr: — Szlakiem hańby

Teatr: — Tajemnica lekarzy

Teatr: — Halka

Teatr: — Huragan

Teatr: — Tragedja kochanków

Teatr: — Śpiewający błazen

Teatr: — Przedślubny grzech

Teatr: — Zahia — córka szejka

Teatr: — Głos z za świata

Teatr: — Noce bezsenne, noce szalone

:O:

Wiadomości bieżące

Nowy inspektor szkolny

W miejsce dotychczasowego inspektora szkolnego p. Jasińskiego wyznaczony został p. Władysław Gacki, b. ławnik wydziału oświaty i kultury.

Odczyt o Łodzi

Dziś t. j. w środę dn. 17 b. m. o godz. 6 w sali Gimnazjum Miejsk. im. J. Piłsudskiego, Sienkiewicza 46, Prof. Zygmunt Łomża, autor „Narodzin Łodzi Nowoczesnej”, odczyta na temat: „Rola Łodzi w Polsce Współczesnej”.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Przepiękną widowisko śpiewno-taneczne „Karakowicy i górale” Bogusławskiego i Karłowicza, w świetnej inscenizacji Zygmunta Łomżyńskiego, entuzjastycznie co wieczór oglądane. grane będzie w dalszym ciągu i jutro oraz w sobotę i niedzielę wieczorem.

Rozgłoszony dramat wojenny Leonarda Franka „Karol i Anna” wznowiony będzie w piątek wieczorem na scenie Teatru Miejskiej i powtórzony w sobotę o godz. 4 po poł.

„Spór o sierżanta Grysę”. Rozpoczęły się pełne próby z głośnej nowości repertuarowej A. Zweiga. Rolę tytułową Gryszy odtwodzi Jerzy Woskowski.

TEATR POPULARNY

Co wieczór o godz. 8 m. 15 wspaniale wystawiona powieść sceniczna Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche” z Hildą Skrzydłową i Kazimierzem Kijewskim w rolach tytułowych.

TEATR KAMERALNY

W piątek wznowienie przedstawień w odnowionej sali w Grand-Hotelu. Dana będzie arcywesoła, dowcipna komeja paryska „Vernueil'a” „Egzotyczna kuzynka” z E. Dziekońską, M. Kędzierską, St. Michałkiem oraz Kazimierzem Szubertem w kapitalnej roli baniera-lucrata.

To zabawa, jakich mało...

Ale na karuzeli bywają też tragedje

W dniu wczorajszym przy ul. Pomorskiej 80, na podwórku domu gdzie mieści się karuzela miała miejsce krwawa bójka.

Na karuzelę przybyło tam w stanie podchmielonym 4 osobników, którzy wsiadli na konie i kilkakrotnie przejechali się karuzelą. Gdy zabawa ta im się znudziła, chcieli odejść nieplacąc należności właścicielowi karuzeli Konstantemu Bogusławskiemu (Wspólna 10).

Bogusławski jednak nie dał za wygraną i zagroził pijanym osobnikom, że powiadomi policję, o ile mu natychmiast nie uregulują na

leżności. W odpowiedzi na to osobnicy ci wydobyli noże i w oczach zebranej publiczności zadali cały szereg ran Bogusławskiemu. Opryszkowie korzystając z zamieszania i ciemności zbiegli.

Do ciężko rannego Bogusławskiego zawezwano pogotowie, lekarz którego po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala. Powiadomiona o wypadku policja wzięła poszukiwania za zbite głymi opryszkami

Pożar w fabryce Eizerta
Został umiejscowiony

Nocy ubiegłej wybuchł groźny pożar w firmie Eizert przy ulicy Karola 19.

Około godziny 2 w nocy centrala straży ogniowej została zaalarmowana wieścią o groźnym pożarze, jaki wybuchł w firmie Eizert Karol przy ulicy Karola 19.

Natychmiast na miejsce wyruszył III Oddział straży. Po przybyciu na miejsce okazało się, że pożar wybuchł w kotłowni i natychmiast objął drewniany dach, grożąc rozprze-

strzeniem się na inne, sąsiadujące z kotłownią budynki.

Dzięki energicznej akcji straży fabrycznej oraz III oddziału straży pożar udało się umiejscowić.

W trakcie dochodzenia policyjnego stwierdzono, iż przyczyną powstania pożaru było rozpalenie się motoru.

Straty powstałe wskutek pożaru wynoszą 5 tys. złotych.

Włamanie do sklepu galanteryjnego
przy ul. Piotrkowskiej

Sposzreni przez dozorcę złoczyńcy, porzucili skradziony łup

Ubiegłej nocy nieznanymi złoczyńcami przy pomocy wylamania zamknięcia w drzwiach sklepu galanteryjnego przy ul. Piotrkowskiej 120, należącego do Józefa Neumana dostali się do wewnątrz, gdzie przystąpili do „gospodarki”.

Po spakowaniu części towarów znajdujących się w sklepie do trzech przyniesionych ze sobą worków, włamywacze zamierzali opuścić sklep. W tym momencie w drzwiach sklepu ukazał się nocny dozorca, który zaalarmowany podejrzanymi szmerami, dochodzącymi z powierzzonego mu do pilnowania sklepu

zbliżył się do sklepu i ujrawszy dokonany wyłom w zamknięciu wszedł do sklepu, a następnie wszczął alarm.

Na widok dozorcę, włamywacze rzucili się do ucieczki, pozostawiając w sklepie łup swój naszykowany do wyniesienia. Mimo natychmiastowego pościgu przy pomocy funkcjo narjuszy policji, sprawców włamania nie udało się ująć. W związku z powyższą kradzieżą, policja aresztowała trzech podejrzanych osobników.

Zdradliwy jedwab
Schwytnie pary szopenfeldziarzy

Od kilku miesięcy władze policyjne w Łodzi alarmowane były całym szeregiem kradzieży w sklepach manufakturowych, gdzie nieuchwytna szajka złodziei sklepowych, t.zw. szopenfeldziarzy dokonywała kradzieży materiałów jedwabnych. Mimo energicznego dochodzenia przez władze policyjne i zostrzoną obserwację wśród sprzedawców w sklepach nie udało się szajki złodziejskiej ująć na gorącym uczynku.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych do 7 komisariatu P.P. zgłosił się p. Saur Chaim Albam, właściciel składu fabrycznego wyrobów jedwabnych przy ulicy Piotrkowskiej 107, prowadzącego firmę pod nazwą „Płomień” i oświadczył, iż w tymże dniu nieznanymi sprawcami w trakcie kupowania materiałów skradli mu z lady sklepowej jedną sztuk jedwabiu, długości około 50 mtr., przedstawiającej wartość około 1500 zł.

Funkcjonariusz 7 komisariatu P. P., będący w służbie patrolowej na ulicy Piotrkowskiej 79 zauważył, idącą chodnikiem parę, elegancko ubraną. Posterunkowy zauważył, iż z pod pałta owej kobiety zwiesza się kawałek jedwabiu. Przekonawszy się, iż nie jest to tren sukni, posterunkowy doszedł do owej pary i zwróciwszy pani owej uwagę na zwieszający się jedwab z pod pałta, zażądał wy-

legitymowania się.

W tym momencie zatrzymani rzucili się do ucieczki, zaś posterunkowy puścił się za nimi w pościg, alarmując inne patrole policyjne.

W pewnej chwili widocznie źle obwiązany jedwab zsunął się na nogi uciekającej, gdyż ta upadła na ziemię pod koła nadjeżdżającego tramwaju linii Nr. 4. Zimna krew motoru nieczego uratowała ją od niechybnej śmierci, który dzięki momentalnemu użyciu hamulców, zatrzymał tramwaj w miejscu. Zatrzymaną kobietę, posterunkowy doprowadził do 7 Komisariatu P. P., dokąd w międzyczasie inne patrole policyjne zaalarmowane gwizdem kolegi zatrzymały uciekającego mężczyznę i doprowadzili do tegoż komisariatu.

Tu ustalono, iż zatrzymanym mężczyzną jest 25-letni Moszek Waldman, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Gęsciej 63, który przybył do Łodzi na gościnne występy ze współniczką swą 35-letnią Chają Wajnberg, nigdzie nie zameldowaną.

Jak ustalili dochodzenie policyjne, jedwab, który odebrano od aresztowanej Wajnbergowej pochodził z kradzieży z firmy „Płomień”, skąd skradli podczas oglądania jedwabów, udając kupujących (p)

NA EKRANIE.

„Tragedja Kochanków”
„Ino Splendid”

Talent reżyserski wielkiego w tej dziedzi nie mistrza Joe May'a wystąpił w inauguracyjnym filmie pierwszego dźwiękowego kine-teatru „Splendid” p. t. „Tragedja Kochanków” w całej pełni i we wszystkich najdrobniejszych szczegółach.

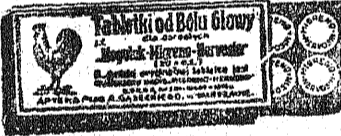
Joe May czołowy reżyser europejski i tym razem stworzył niezapomniane arcydzieło. Szalone napięcie akcji interesująca treść i koncertowa gra doskonałego tria. Liany Haid, bohaterki filmu „Markiz d'Eon”, Gustawa Frochlicha niezapomnianego z „Asfaltu” i „Powrotu z niewoli” i Schlettowa są dostateczną gwarancją wartości filmu, który jest już dziś tematem rozmów łódzkich kinomanów.

„Tragedja Kochanków” jest filmem o dużej wartości artystycznej. Kapitalna reżyserja wspaniała gra artystów niecodzienny temat walcząco lepsze w tym filmie. Obraz ten jest „przebojem” wielkiego kalibru. Interesująco wypadł nadprogram mówiony w całości po polsku.



Ostrzeżenie.

Cheć nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 grosz



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą użyć wafel proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

G I E Ł D Y.

Warszawa 16-go września.

Waluty Dolar Stan. Zjednoczonych 8,97—8,94

Dewizy: Budapeszt 156,20 Holandia 359,35 Londyn 43,36 Nowy Jork 8,913 Nowy Jork (Kabel) 8,923 Paryż 34,05 Praga 26,47 i pół Szwajcaria 173,07 i pół Włochy 46,73 i pół Wiedeń 125,98 i pół

Mocniejsze dewizy na Holandję i Szwajcarję. Obroty średnie. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8,95 w żądaniu Rubel złoty 4,82 (w żądaniu) Gram czystego złota 5,9244.

Akcje: Bank Polski 166,00 Bank Zachodni 72,00 Węgiel 47 50 Lilpop 25,00 Modrzewów 8,00

Z pożyczek państwowych słabsze obie obie premjowe. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla akcji słabsza.

REKLAMA TO POTĘGA

Połączenie kablowe między Łodzią a Warszawą

Zostanie uruchomione w ciągu 6. miesiąca

Budowa linii kablowej na przestrzeni Łódź — Warszawa ze stacją wzmacniaczkową w Łowiczu została już ukończona. W Łodzi ukończono już dawno budowę specjalnej stacji międzymiastowej na 80 przewodów. Warszawską centralę rozszerzono o 30 przewodów. Na odcinku Warszawa — Łódź zamiast sześciu dotychczasowych połączeń na-

powietrznych zostanie uruchomionych 17 połączeń kablowych.

W razie potrzeby ilość połączeń kablowych Warszawa — Łódź może być zwiększona do 40-tu.

Połączenia uskutecznione będą w ciągu 5—10 minut. Uruchomienie nowej nastąpi w ciągu bieżącego miesiąca.

A to kto?

Ordynus inżynier z łódzkiej P.K.P.

I. K. C. donosi:

Onegdaj na linii Warszawa — Zakopane, podczas biegu pociągu nocnego, zaszedł wypadek oburzający:

Oto do przechodzącego przez korytarz klasy I konduktora podszedł pewien jegomość i zażądał natychmiastowego wyszukania dlań miejsca w klasie II gdzie wszystkie przedziały były szczelnie zajęte.

Próżno konduktor tłumaczył w najzupełniej uprzejmej formie, iż nie jest w stanie po wyrzuceniu siedzących podróżnych na korytarz próżno dodał, iż nawet dany wagon nie on obsługuje — osobnik ów zaperzył się i kategorycznie oświadczył, iż miejsce mieć musi, jest bowiem dygnitarzem kolejowym.

Kiedy to ostatnie dictum nie wywarło ró-

wnież pożądanego skutku, pan ów kopniakiem konduktora w brzuch, poczem uderzył go silnie pięścią w twarz, iż nieszczytliwy chwilę stracił przytomność.

Korzystając z chwilowego postoju pociągu na stacji Piotrków, rozpasjonowany „ordynus” pośpiesznie opuścił wagon i począł walczyć wzdłuż toru pomiędzy pociągami towarowymi. Jednakże nadbiegły policjant zdołał trzymać „bohatera pięści” i odprowadzić na posterunek. Tu okazało się, iż na nieszczytliwym Polce wybrzyk pozwolił sobie w szary mundur P.K.P., naczelnik oddziału inżynierskiego z Łodzi.

Obitego konduktora na st. Częstochowa zwolniono z dalszej drogi, kierując go miejscowego ambulatorjum.

Szkoły tańca czy domy rozpusty

Zarządzenie w sprawie szkół tańców towarzyskich

Projekt rozporządzenia Min. Spraw Wewn. ma przewidywać, że wszelkie prowadzenie szkoły tańca towarzyskiego bez zezwolenia władzy administracji ogólnej II instancji jest zabronione. Szkoły takie mają na celu prowadzenie nauczania tańca towarzyskiego dla celów towarzyskich, dla wyrobienia estetyki ruchów oraz form towarzyskich. Nauczanie może się odbywać indywidualnie lub zbiorowo. W salach zabaw tanecznych lub w domach, gdzie takie sale istnieją, urządzenie szkół tańca jest wzbronione.

Pozwolenia nie będą udzielane osobom, które w ciągu ostatnich 10 lat przed wniesieniem podania były karane sądownie za popełnienie zbrodni lub występku, które nie cieszą się nieskazitelną opinią moralną i nie posiada-

ją fachowych kwalifikacji. W każdej prowadzona będzie księga sznurowana, w której wnoszone będą nazwiska osób, uczących na naukę. Podczas nauki nie wolno pokazywać ruchów nieprzyzwoitych. Do tańca przygrywać może gramofon lub fortepian lub skrzypce, najwyżej 2 instrumenty, przyczem wszelkie jazz-bandy są zabronione. Nauka odbywać się może do godz. 12. Bufety są zakazane. Uczestnicy nie mogą przywozić ze sobą trunków alkoholowych, nie wolno jest uprawiać na terenie szkoły żadnych gier.

Szkoły tańca, które korzystają obecnie z zezwoleń, będą musiały w ciągu 6 miesięcy dostosować się do wymogów ogłoszonego rozporządzenia.

PRAWO I SĄD

Lokator i gospodarz
Krwawy koniec sielanki

Od dłuższego czasu pomiędzy właścicielem domu nr. 7 przy ul. Stefana 72-letnim Ignacem Tomasem a lokatorem tegoż domu Feliksem Walczakiem miały miejsce ciągłe spory. Walczak kilkakrotnie odgrażał się że zemści się na gospodarzu i pewnego dnia zemstę swą wykonał.

Dopał on Tomasa na schodach i zadał mu kilka ciężkich ram w głowę i ramiona, wskutek czego ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym Walczak tłumaczył się że padł ofiarą zemsty gospodarza, który go niesłusznie oskarża o po-

bicie. Sąd po wysłuchaniu świadków skazał Walczaka na rok i 8 miesięcy więzienia i ciężkie uszkodzenie ciała.

SZKOŁA TAŃCA

W. Lipińskiego
GRAND HOTEL Traugutta

Wykłady oraz lekcje praktyczne

Zapisy od 11—1 i od 6—8^{1/2} w.

Jak uchronić się przed chorobą serca?

Chore serce największą plagą ludzkości

Zadna z dolegliwości ludzkich nie jest tak rozpowszechniona, jak choroba serca. Według wykazów statystycznych więcej ludzi umiera na serce, niż na raka i gruźlicę, razem wziętych.

Najczęstszym wypadkiem choroby serca w dzisiejszy, pełen chaosu i wiru życia, jest nagle przerwanie działalności serca.

Współczesny człowiek pobudza i przeciąża serce do ostatecznych granic, traktując je gorzej, niż motor swego samochodu. Dowodzą tego reznania samych chorych, którym w końcu serce odmówiło normalnej służby. Wśród najpiękniejszej pogody i zamętu pracy nagle odczuwa człowiek osłabienie ogólne i pada. Lekarz stwierdza chorobę serca, przepisuje spokój, leżenie w łóżku. Po powrocie do zajęć następuje ten sam tryb życia, te same zasłabnięcia, które stają się coraz bardziej częste i kończą się tragicznie.

Nietylko jednak sam pęd dzisiejszego życia i ciągłe szarpanie nerwów — nad czym można i trzeba zapanować — jest przyczyną chorób sercowych. W zwykłym bowiem życiu za wiele każdego dnia chodzimy, niż potrzeba — a to osłabia nam serce stopniowo, lecz to razy stoimy bezmyślnie, zamiast wtedy usiąść; siedzimy, zamiast się położyć, lub

biegamy niepotrzebnie, męcząc serce. Przypatrzmy się przeciętnej gospoście w domu lub mężczyźnie z wyższego temperamentu — dowodów na to nam nie zabraknie.

Pozatem każdy z nas ma jeszcze swe osobiste przymioty i właściwości organiczno-moralne, które nieprzeciętny wpływ wywierają na serce. Zbytnie gorączkowanie się, gestykulacja, wylewność uczuć, troska o siebie, denerwowanie się siebie (proszę wtedy spojrzeć na lustro!), podniecanie i t.p. — to wszystko jest dobrowolnym samobójstwem i wbijaniem gwoźdźcia we własną trumnę.

Każdy, kto chce zachować swe serce w zdrowiu, lub będąc już na nie chorym, może pozostać, winien, obok wystarczającego snu i codziennych wypróżnień, umieć panować nad sobą i zachować jaknajbardziej pogodny usposobienie, równość w postępowaniu i wolę życia.

Nie są to rzeczy niemożliwe, jak wykazuje doświadczenie z praktyki lekarskiej.

Oto warunki zachowania zawsze zdrowego serca:

- 1) poddanie się zawczasu badaniu lekarskiemu, by do siły serca dostosować swe obowiązki i zajęcia;
- 2) więcej spokoju duchowego i fizycz-

nego:
3) pamiętać o tem, że serce nie zwykle dawać bolesnych ostrzegawczych znaków o tem, że jest przeciążone; tylko, że działa radykalnie, wymawiając swe usługi odrazu;

4) uważać na ogólne przemęczenie organizmu i zaradzać mu w porę;

5) spać nie za długo, ale wystarczająco i uważać na działanie żołądka i kiszek;

6) zachować wstrzemięźliwość w jedzeniu i piciu i wogóle w używaniu życia;

7) unikać braku zupełnego ruchu i świeżego powietrza;

8) zachować pogodę ducha;

9) zachować wolę życia i nie poddawać się myślom pesymistycznym.

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

ANTIBIENOSAN

WĘGIEL

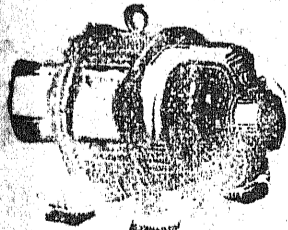
**górnoląski i dąbrowiecki
opałowy i fabryczny**
poleca ze składu i wagonowo

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. L. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70. tel. 101-73

GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE I WARSZTATY REPARACYJNE
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62



Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych
szczoła Morgana w Londynie

REPARACJE

Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformatorów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak również ręczne roboty fachowe

ZAKŁADANIE

i konserwacja pierunchronów.

INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów i urządzeń sygnalizacyjnych.

Skład motorów, różn. elektrycznych, dynamomaszyn i w każdej wielkości

KURSY Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych MARJI PUTOWEJ ul. Piotrkowska 103 porter offiyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrobić potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po poł. i wieczorem. Kurs dwuletni Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mis. r. yni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

Zakład brawiecki męski

F. CHOJNACKI

ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza Nr. 59

Telefon 173-94 — Telefon 173-94

przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon JESENNY i ZIMOWY PODŁUG NAJNOWSZYCH MODELI oraz ROBOTY FUTRZANE

Wykończenie pierwszorzędne Ceny przystępne

DO PP. PIEKARZY.

O ile chcecie zadowolić Waszych Klientów, używajcie tylko oryginalne podwójnie oczyszczone

K A U K A S K I E O L E J E SŁONECZNIKOWY I KOTONOWY

które zostały uznane za najlepsze, najsmaczniejsze i bardziej tłuste od innych olejów i masła roślinnego.

Otrzymać można w detalicznej sprzedaży we wszystkich sklepach kolonialnych i składach olejów.

Sprzedaż beczkowa odbywa się
T-wo. dla Handlu i Przemysłu
„NAFTOCHEM”

Sp. z o. o. w Warszawie
Oddział w Łodzi
NOWOMIEJSKA 4, tel. 101-74

PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub
na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Piłła

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

Posady i prace

TRZEBNI zdolni krawcy damscy ul. Piotrkowska Nr. 136 magazyn 1459-2

DOLNI krawcy i podremonty potrzebni ul. Wólczańska Nr. 75 m. 34 1450-1

PRASOWACZKA do firanek potrzebna Nowociegeliana 14 m. 6 1

Dr. St. Bibergal
Monsiuski 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

Zagubione dokum.

MACIEJEWSKI Józef zagubił dowód osobisty oraz wyciąg z ksiąg stałej ludności w Łodzi 1448-2

DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tranliny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG** Łódź, Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97

SKLEP **KAZIMIERZ Zielonko** Al. Kosciuszki 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!
Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, szaliki, dywany, torby, parasole ki, białe towary i galanterijne swetry, śniegowce kalosze poleca firma **KREDYT** Nawrot 15 1 p.

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć męską **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-88
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)

Wózki dziecięce
Łózka metalowe
Materace wyscielane, higieniczne spręż. „PATENT” do mebli łózek
Wyżymaczki amerykańskie
Umywalki,
Krzeselka dziecięce w wielkim wyborze
ROWERY
Na dogodnych warunkach w Fabrycznym składzie „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo i.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881. —: Ewangelicka 14
przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach
ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE
BANK DEWIZOWY.
Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia? osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
Łódź, Andrzeja Nr. 9
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZOWANYCH.**
Dla stowarzyszeń dogodne warunki



KAROL FOLKIEWSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘCZNY
Al. Kościuszki 3, I p.
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, śelbetniarstwo
Piany przyłączeń do sieci kanał.
Porada prawno-administr. w sprawach technicznych

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSC

PAWEŁ KIN, KAROLA 8 III piętro

Ropoczęcie nowych kursów:
Księgowości | Stenografii
Korespondencji | Pisania na maszynie
Arytmetyki handlowej | Języków

B. RUSSKA

DŁUGOLETNI NAUCZYCIELKA
Udziała lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji
Udziała również lekcji pisania na maszynie różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89 m. 8 front (obok poczty)

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 20 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Artykuły zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawyżania. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.